

JEGO I NASZA MATKA...

MARYJA

Wykład 6

Ks. Grzegorz M. Baran

Matka siedmiu synów Machabejskich typem Maryi - Dziewiczej, Bolesnej oraz Wniebowziętej Matki

Postać matki siedmiu braci Machabejskich pojawia się w dwóch księgach: w Drugiej Księdze Machabejskiej (zob. 2 Mch 7,1-42), przynależącej do kanonu katolickiego Pisma Świętego, oraz w Czwartej Księdze Machabejskiej (zob. 4 Mch 8,1 - 18,5), która należy do zbioru apokryfów Starego Testamentu. Obie księgi przytaczają opis męczeństwa matki i jej siedmiu synów. Choć opisy te różnią się pod względem ujęcia literackiego, to jednak zasadniczy zrąb historyczny przedstawionych wydarzeń jest ten sam.

Tytułem wstępu warto wspomnieć, że męczeństwo poniesione przez matkę i jej siedmiu synów miało miejsce w czasie krwawych prześladowań, jakie za czasów syryjskiego króla Antiocha IV Eipfanesa (175-164/163 r. przed Chr.) dotknęły prawowiernych Żydów, zamieszkujących Jerozolimę i Judeę. Jak podają autorzy obu ksiąg, w pierwszej kolejności okrutną śmierć męczeńską z rozporządzenia króla ponieśli synowie, a następnie ich matka. W artykule *Siedmiu braci Machabejskich z Czwartej Księgi Machabejskiej jako typ Chrystusa. Próba zastosowania egzegezy typologicznej do tekstu 4 Mch* („Vox Patrum” 39 [2009], t. 71, s. 43-68) zostało wykazane, że w postaciach siedmiu braci męczenników ujętych kolektywnie można dopatrywać się typu Chrystusa. W konsekwencji w osobie ich matki należałoby zatem widzieć typu Maryi.

Analizując postać matki siedmiu braci męczenników pod kątem pełnienia funkcji typologicznej, należy zaznaczyć, że w Drugiej Księdze Machabejskiej, która powstała najprawdopodobniej w ostatnim ćwierćwieczu II w. przed Chr., jest stosunkowo mało relacji na temat owej matki. O wiele bardziej obszerny jest przekaz zawarty w Czwartej Księdze Machabejskiej, której powstanie jedni uczeni datują na pierwszą połowę I w. po Chr., inni zaś na okres pomiędzy 90 a 100 r. po Chr. Sięganie jednak do tej ostatniej po obraz matki siedmiu braci męczenników, aby dostrzec w niej typ Maryi, napotyka na pewne trudności. Po pierwsze, ze względu na czas powstania odwoływanie się do Czwartej Księgi Machabejskiej jako do źródła typologii może stanowić przejaw swego rodzaju anachronizmu. Po drugie, Czwarta Księga Machabejska jest apokryfem, dlatego nie powinna być brana pod uwagę jako tekst, w którym można doszukiwać się typologii, gdyż jako podstawę w

tym względzie należy brać Pismo Święte jako tekst natchniony. Jednakże istnieją pewne czynniki (przesłanki), które niejako „usprawiedliwiają” sięgnięcie po zawarte w *Czwartej Księdze Machabejskiej* opisy matki i jej siedmiu synów jako źródło typologicznych obrazów. Po pierwsze, *Czwarta Księga Machabejska* zawiera te same motywy, co i przynależąca do katolickiego kanonu ksiąg natchnionych *Druga Księga Machabejska*, relacjonująca te same wydarzenia z tak zwanego „kryzysu hellenistycznego” (175-164 r. przed Chr.). Po drugie, *Czwarta Księga Machabejska* już w starożytności cieszyła się dużym autorytetem, czego świadectwem jest umieszczenie jej w najstarszych kodeksach Septuaginty. Na uwagę zasługuje również fakt, że wraz z innymi księgami greckimi była poddana tym samym recenzjom (recenzji Lucjana [l] oraz recenzji q), co z kolei stanowi dowód na dość wczesne włączenie jej tekstu do zbioru ksiąg Septuaginty. O autorytecie *Czwartej Księgi Machabejskiej* świadczy także to, że po jej tekst sięgali w swym nauczaniu Ojcowie Kościoła, czego przykładem jest *Mowa XV św. Grzegorza z Nazjanzu*.

„Usprawiedliwieniem” odwoływania się do tekstu *Czwartej Księgi Machabejskiej* jako źródła typologii może być również przyjęta całkiem uzasadniona teza, że historia męczenników Machabejskich, w tym również i matki, była zawsze żywa w starożytnej tradycji żydowskiej. Ta tradycja utrwalona w *Drugiej Księdze Machabejskiej*, jak również obecna w przekazie ustnym stała się naturalnym środowiskiem, w którym przybrała ostateczny kształt *Czwarta Księga Machabejska*, a co za tym idzie także i obraz matki siedmiu braci męczenników.

Odwołując się zatem do tekstu *Drugiej i Czwartej Księgi Machabejskiej*, postaramy się ukazać matkę siedmiu braci męczenników Machabejskich jako typ Maryi, zwłaszcza jako Dziewiczej, Bolesnej i Wniebowziętej Matki.

1. Matka siedmiu braci męczenników typem Maryi Dziewicy - Drugiej Ewy

Analizując łącznie tekst *Drugiej Księgi Machabejskiej* oraz *Czwartej Księgi Machabejskiej* można w pierwszej kolejności dostrzec w matce siedmiu synów prefigurację Maryi jako Dziewiczej Matki. Punktem wyjścia może być relacja zawarta w *Drugiej Księdze Machabejskiej*, w której brak jakichkolwiek wzmianek na temat jej męża, a co za tym idzie, ojca jej siedmiu synów. W 2 Mch 7,22-23 znajduje się natomiast następująca wypowiedź matki: „Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam technienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka (...)”. Egzegeci komentując to stwierdzenie, zauważają, że wyraża ono powszechnie występujące w Starym Testamencie przekonanie na temat kształtowania się człowieka w łonie kobiety. Jakkolwiek starotestamentalny człowiek uznawał konieczność aktu seksualnego, aby powstało nowe życie, to jednak ostatecznie poczęcie (por. Rdz 30,1-2) oraz kształtowanie się dziecka w łonie matki przypisywał działaniu samego Boga. Cały proces formowania się człowieka w okresie prenatalnym stanowił swego rodzaju tajemnicę. Wymownie o tym poucza Kohelet: „Jak nie wiesz, którą drogą duch wstępuje w kości, co są w łonie brzemiennej, tak też nie możesz poznać działania Boga, który sprawuje wszystko” (Koh 11,5). Podobne przekonanie zostało wyrażone przez Psalmistę oraz autora *Księgi Hioba*:

„Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki. Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi” (Ps 139,13-15).

„Twe ręce ukształtowały mnie, uczyniły: opuszczonego dokoła chcesz zniszczyć? Wspomnij, żeś ulepił mnie z gliny: i chcesz obrócić mnie w proch? Czy mnie nie zlałeś jak mleko, czyż zsiąść się nie dałeś jak serowi? Odziałeś mnie skórą i ciałem i spiąłeś żyłami i kośćmi, darzyłeś miłością, bogactwem, troskliwość Twa strzegła mi ducha” (Hi 10,8-12).

Analizując wypowiedź matki siedmiu synów w świetle przytoczonych tekstów, można stwierdzić, że wyraziła ona powszechne przekonanie, że ukształtowanie się potomstwa w jej łonie dokonało się za sprawą Bożą. Należy zauważyć jednak, że najpierw wyraziła brak wiedzy na ten temat: „Nie wiem, w jaki sposób...” (2 Mch 7,22), a dopiero w dalszej kolejności stwierdziła stanowczo: „Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka...” (2 Mch 7,23). W pewnym sensie przypomina to scenę zwiastowania, kiedy to na słowa Anioła, który zapowiada Maryi, że stanie się matką, Ona zadaje pytanie: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1,34). W pytaniu Maryi wyraża się Jej niewiedza (niemożność wyobrażenia sobie), w jaki sposób może stać się matką. W dalszej części wypowiedzi Anioła pojawia się wyjaśnienie, że wszystko ma się dokonać dzięki nadprzyrodzonemu działaniu Boga (zob. Łk 1,35). Maryja następnie zaakceptowała to wyjaśnienie aktem wiary i wielkodusznie wyraziła zgodę na uczestnictwo w realizowaniu się przez Nią zbawczego planu Bożego (zob. Łk 1,38). A zatem literalnie ujmując wypowiedź matki siedmiu synów, należy ją potraktować jako wyrażenie powszechnej starotestamentalnej opinii na temat poczęcia i prenatalnego kształtowania się człowieka. Można jednak widzieć w niej również prefigurację dziewiczego poczęcia się Chrystusa w łonie Maryi za sprawą Ducha Świętego.

Motyw dziewictwa matki siedmiu synów został wyakcentowany wyraźnie w *Czwartej Księdze Machabejskiej*. Należy jednak zaznaczyć, że autor tej księgi wspomniał o istnieniu jej męża, z którego zostali zrodzeni jej synowie (zob. *4 Mch* 10,1; 18,9; por. 16,10). Niemniej jednak w ostatnim rozdziale, który egzegeci uważają za późniejszy dodatek, pojawia się wzmianka o dziewictwie matki siedmiu synów w okresie przed zamążpójściem: „Oto byłem ja dziewicą czystą, nawet progu rodzinnego domu nie przekroczyłam, ustrzegłam zbudowanego [z] boku. Nie naruszył mnie hańbiciel na pustkowiu, uwodziciel na polu, ani nie zhańbił czystości mego dziewictwa przez podstęp wąż hańbiciel” (*4Mch* 18,7-8). W przytoczonym tekście na uwagę zasługują dwie kwestie. Po pierwsze, kwestia zachowania nieskalanego dziewictwa. Wspominając własną młodość, okres życia przed zamążpójściem, matka siedmiu synów podkreśliła bardzo mocno fakt, że „nawet progu rodzinnego domu” (*4Mch* 18,7) nie przekroczyła, a przez to pozostawała w tym czasie *parthénos hagné* - „nieskalana/czystą dziewicą”. Zachowanie dziewictwa wyraża również eliptyczny zwrot: „ustrzegłam zbudowanego [z] boku”. Pojawia się tutaj nawiązanie do obrazu stworzenia ciała kobiety z zebra, czyli z boku Adama (zob. Rdz

2,22), W stwierdzeniu tym matka siedmiu synów podkreśliła, że swoje ciało w fizyczny sposób ustrzegła przed jakąkolwiek nieczystością. Wyraża to czasownik *phylássō* - „czuwać, pilnować, strzec, pełnić wartę, bronić”. Bardzo wymownie brzmi wzmianka o hańbicielu czy też uwodzicielu, który nie splamił jej czystości ani na pustkowiu, ani na polu. Występuje tutaj niewątpliwie nawiązanie do Pwt 22,25.28-29:

„Lecz jeśli mężczyzna znalazł na polu młodą kobietę zaślubioną, zadał jej gwałt i spał z nią, umrze sam mężczyzna, który z nią spał. Jeśli mężczyzna znajdzie młodą kobietę - dziewicę niezaślubioną - pochwyci ją i śpi z nią, a znajdą ich, odda ten mężczyzna, który z nią spał, ojcu młodej kobiety pięćdziesiąt syklów srebra i zostanie ona jego żoną. Za to, że jej gwałt zadał, nie będzie jej mógł porzucić przez całe swe życie”.

Matka siedmiu synów w swej wypowiedzi podkreśliła, że zgodnie ze zwyczajem jako panna nie przekraczała progu ojcowskiego domu, żyjąc na co dzień w obrębie rodzinnego domostwa (por. 2 Mch 3,19), aby nigdy nie zaistniało niebezpieczeństwo pohańbienia jej czystości, na które mogła się narazić poprzez znaczne oddalenie się od miejsca zamieszkania. Być może owa matka chciała także zaznaczyć, że jej czystość nie wynikała jedynie z wolności od jakiegokolwiek winy zaciągniętej z mocy Prawa, ale była stanem faktycznym, gdyż nigdy nie doszło do fizycznej utraty dziewictwa: ustrzegła całe ciało od jakiegokolwiek zwały (zob. 4 Mch 18,7).

Drugą kwestią, na którą należy zwrócić uwagę w przytoczonym fragmencie 4 Mch 18,7-8 to obecność węża hańbiciela (zob. 4Mch 18,8). Matka siedmiu synów wyraźnie stwierdziła, że nie zhańbił jej czystości przez podstęp „wąż hańbiciel”. Występuje tutaj wyraźne nawiązanie do Rdz 3,13, gdzie mowa jest o wężu, który uwiódł Ewę: „Niewiasta odpowiedziała: «Wąż mnie zwiódł i zjadłam»”. W obrazie węża, idąc za Mdr 2,24 („A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą”), należy widzieć oczywiście diabła. Wcześniejsza wzmianka o *lymeōn erēmias*, „hańbicielu na pustyni (dosłownie: niszczyciel pustyni)” należy prawdopodobnie potraktować jako aluzję do obrazu przebywających na pustyni złych duchów (zob. np. Mt 12,43), wystawiających ludzi na pokuszenie (zob. Mt 4,1-11). Wspomniany zatem *lymeōn apátēs óphis* - „hańbiciel wąż podstępny” to zły duch, diabeł kuszący człowieka. Matka siedmiu synów w tym kontekście jawi się jako typ Maryi, będącej „nową Ewą”, która - w przeciwieństwie do pierwszej Ewy - ustrzegła się całkowicie od jakichkolwiek zakusów szatana. Matka siedmiu synów całkowicie była poddana Bożej woli wyrażonej w nakazach Prawa. W czasie młodości - zgodnie ze wskazaniem Prawa Mojżeszowego - nie opuszczała nawet domu, aby nie narazić się na utratę dziewictwa. Pełne poddania się Bogu wypełnianie nakazów Prawa przejawiało się także w tym, że wołała, aby ona, jak również jej synowie, poniosła śmierć męczeńską, niż żeby miała przekroczyć któreś z tych nakazów. Autor *Czwartej Księgi Machabejskiej* z tej racji nazwał ją nawet zaszczytnym tytułem *nomophylaks* - „strażniczka Prawa” (4 Mch 15,32). Obok wierności Prawu można dostrzec także wielkie zaufanie (zob. 4 Mch 15,24), wiarę (zob. 4 Mch 17,2) oraz oddanie się Bogu (zob. 4 Mch 17,10) matki siedmiu synów. Wszystkie te postawy i cechy ujęte łącznie można potraktować jako prefigurację Maryi - drugiej Ewy, która całą swoją ufność złożyła w Bogu, która z głęboką wiarą i pokorą przyjęła

Bożą wolę wyrażoną przez Anioła w chwili zwiastowania, która w dziewiczy sposób za sprawą Ducha Świętego stała się Matką Syna Bożego. Dziewictwo Maryi w absolutny sposób przewyższa typologiczny wymiar dziewictwa matki siedmiu synów, gdyż to drugie było jedynie czasowe, dziewictwo zaś Maryi jest całkowite, gdyż jest Ona „Virgo prius ac posterius”.

Warto jeszcze odnotować ciekawą wzmiankę na temat śmierci męczeńskiej matki siedmiu synów, którą podał autor *Czwartej Księgi Machabejskiej*: „(...) gdy miała być zabrana i ona na śmierć, żeby nikt nie chwycił jej ciała, sama rzuciła się w ogień” (4 Mch 17,1). Być może matka siedmiu synów nie chciała, aby ktokolwiek dotykał jej ciała, a przez to dokonał pohańbienia. Wiedząc, że i tak czeka ją śmierć męczeńska, wolała sama rzucić się w ogień: w ten sposób zapobiegła jakimkolwiek próbom zbezczeszczenia przez oprawców jej ciała. Tego rodzaju motyw można potraktować jako prefigurację całkowitego zachowania od skażenia - zarówno grzechem pierwotnym, jaki i jego skutkami - dziewiczego ciała Maryi.

2. Matka siedmiu synów - typem Maryi, Matki Bolesnej

Przedstawiona zarówno w Drugiej Księdze Machabejskiej, jak i *Czwartej Księdze Machabejskiej* historia matki siedmiu synów jest związana -jak zostało wyżej powiedziane - z prześladowaniami wiernych Prawu Mojżeszowemu Żydów. Te okrutne prześladowania, które miały miejsce za czasów Antiocha IV Epifanesa, dotknęły także ją oraz jej synów, gdyż odmówili spożywania zakazanego Prawem mięsa wieprzowego jako pokarmu nieczystego (zob. Pwt 14,8). Jak zaznaczył autor Drugiej Księgi Machabejskiej, woleli „raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojczyste prawa” (2 Mach 7,2). W pierwszej kolejności torturom, których celem było zmuszenie do podporządkowania się rozkazom króla Antiocha IV, a co za tym idzie, złamanie nakazów Prawa, zostali poddani synowie owej matki. Wszyscy, zachowując wierność wobec Prawa, mężnie znieśli tortury, które zakończyły się ich męczeńską śmiercią. Na szczególny podziw jednak - jak podkreślają autorzy przywoływanych Ksiąg Machabejskich - zasłużyła matka braci męczenników. Autor Drugiej Księgi Machabejskiej tak to wyraził:

„Przede wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku” (2 Mch 7,20-21).

Wspomniane napominanie dotyczyło wierności nakazom Prawa nawet za cenę własnego życia. Autor *Czwartej Księgi Machabejskiej* rozwijając tę kwestię, stwierdził, że matka siedmiu synów w tym względzie musiała opanować naturalne odruchy matczyne, gdyż w takich okolicznościach każda z matek stara się raczej za wszelką cenę uchronić swoje dziecko przed niebezpieczeństwem, przed groźącą śmiercią (zob. 4 Mch 14,11 - 15,32). Matka siedmiu braci męczenników nie tylko mężnie znosiła śmierć kolejno torturowanych synów, ale nadto zachęcała i napominała ich, aby byli wierni Prawu (zob. 4 Mch 16,16-25). Wygłaszając pochwałę postawy

matki siedmiu synów, autor *Czwartej Księgi Machabejskiej* między innymi stwierdził: „ (4 Mch 15,16-20). Widok okrutnie torturowanych dzieci, które umierały straszliwych mękach, był dla matki niewątpliwie źródłem ogromnej bólesci duchowej. Można stwierdzić, że tego rodzaju doświadczenie było swego rodzaju duchowym męczeństwem. Autor *Czwartej Księgi Machabejskiej* tak to opisał: „Tak wielkimi i licznymi mękami była wtedy męczona matka męczonych kołami i przypalaniem” (4 Mch 15,22). Mimo jednak tak wstrząsającego doświadczenia matka siedmiu synów - jak wynika z relacji zawartej w 4 Mch 15,16-20 - zachowała postawę opamiętania. Jak zaznaczył autor *Czwartej Księgi Machabejskiej*, matka siedmiu synów wobec drastycznego doświadczenia okazała wielkie zaufanie, wiarę względem Boga (por. 4 Mch 15,24). Utratę potomstwa w ziemskiej perspektywie zaakceptowała - można by rzec - w imię posłuszeństwa względem Bożej woli, wyrażonej w nakazach Prawa.

W tym kontekście matka siedmiu synów może być postrzegana jako typ Maryi - Matki Bolesnej. Matka siedmiu synów bowiem z wielką cierpliwością i w duchu poddania się woli Bożej znosiła męczeństwo swych dzieci. Jej duchowa bólesć stanowiła niejako duchowe męczeństwo. Maryja jako antytyp również w duchu poddania się woli Bożej znosiła cierpienia swego Syna oraz Jego okrutną śmierć na krzyżu. W Jej wyznaniu w chwili zwiastowania: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1,38), wyraziło się całkowite poddanie się woli Boga w realizowaniu się planu zbawienia. W tym duchu zatem uczestniczyła w cierpieniach i zbawczej ofierze Jezusa Chrystusa, przeżywając w duchowy sposób wszelkie udręki i bólesci swego Dziecka. Trafnym komentarzem do tego mogą być słowa *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele „Lumen Gentium”*: „Błogosławiona Dziewica (...) najgłębiej ze swym Jednorodnym współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się (na to), aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona” (LG 58; por. Jan Paweł II, *Redemptoris Mater* 18).

3. Matka siedmiu synów typem Wniebowziętej Matki

Ukazując pośmiertny los matki siedmiu synów i jej potomstwa, autor *Czwartej Księgi Machabejskiej* opisał go za pomocą metaforycznego ujęcia: „Księżyc na niebie z gwiazdami tak dostojnie nie spoczywa, jak ty, gwiazdom równych siedmiu chłopców światłem prowadząca ku pobożności, we czci u Boga spoczęłaś i utwierdziłaś się z nimi w niebie” (4 Mch 17,5). Jak widać, zastosowana została tutaj metafora „dworu niebieskiego”, złożonego z księżycy oraz otaczających go gwiazd (zob. 4 Macc 17:5): księżyc niewątpliwie w tym kontekście jawi się jako przewodnik gromady gwiazd. Matka w tym obrazie ukazana została jako księżyc, a jej synowie jako gwiazdy. Tego rodzaju metafora - mająca swoje źródło w literaturze greckiej - odpowiada rzeczywistości na gruncie gramatycznym, gdyż odnoszący się do matki termin *selénē* jest rodzaju żeńskiego, natomiast termin *astroi*, określający jej synów, jest rodzaju męskiego. W wieczności zatem matka, zajmując pierwszoplanowe miejsce wśród swych dzieci, została uhonorowana i utwierdzona w niebie przez Boga. Stanowi to niewątpliwie nagrodę za jej ziemskie życie. W tym kontekście można przywołać obraz Niewiasty z Apokalipsy Jana Apostoła, w której od czasów patrystycznych Kościół dostrzegał między innymi postać Wniebowziętej Maryi (zob.

Quodvultdeus, *De Symbolo* 3; *Oecumenius, Commentarius* in Apocalypsin. Exkursus 6: 12,1-2). W szczególności sposób obraz Niewiasty z Ap 12 jako Wniebowziętej Maryi widoczny jest w liturgii. A zatem matka siedmiu synów opisana metaforycznie jako księżyc może stanowić typ Maryi, która również „we czci u Boga spoczęła i utwierdzona została ze swym Synem w niebie” (por. *4 Mch* 17,5). Wyższość antytypu, czyli Maryi w stosunku do typicznego obrazu matki siedmiu synów wyraża się w tym, że matka została metaforycznie określona jako księżyc, Maryja zaś jawi się jako Niewiasta obleczona w słońca, która ma księżyc pod stopami, a gwiazdy tworzą wieniec zdobiący Jej skronie (zob. Ap 12,1).

* * *

Przeprowadzona analiza zachowania i postaw matki siedmiu braci męczenników machabejskich pozwala dostrzec w niej typ Maryi. Chociaż wspomniana typologia zasadniczo opiera się na tekstach *Czwartej Księgi Machabejskiej*, która jest księgą apokryficzną powstałą w I w. po Chr., to jednak istnieją pewne przesłanki, pozwalające sięgnąć do tego tekstu apokryficznego. Biorąc łącznie obraz matki siedmiu synów, przekazany przez *Drugą Księgę Machabejską* oraz *Czwartą Księgę Machabejską*, można dostrzec w jej osobie typ Maryi jako Dziewiczej, Bolesnej i Wniebowziętej Matki Syna Bożego.

Pytanie: W jaki sposób zakończyła życie matka siedmiu synów według przekazu *Czwartej Księgi Machabejskiej*?

Literatura:

- Baran G.M., *Kobiety w kulturze i religii społeczności żydowskiej w świetle Ksiąg Machabejskich*, „Studia Ełckie” 16/3 (2014), s. 391-426
- Baran G.M., *Siedmiu braci Machabejskich z Czwartej Księgi Machabejskiej jako typ Chrystusa. Próba zastosowania egzegezy typologicznej do tekstu 4 Mch*, „Vox Patrum” 39 (2009), t. 71, s. 43-68.
- Doran R., *2 Maccabees. A Critical Commentary* (Hermeneia - A Critical and Historical Commentary on the Bible), Minneapolis: Fortress Press, 2012.
- Gryglewicz F., *Księgi Machabejskie. Wstęp - przekład z oryginału - komentarz* (Pismo Święte Starego Testamentu VI/4), Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1961.
- Baran G.M., *Życie i śmierć Antiocha IV Epifanesa w przekazach pozabiblijnych i biblijnych. Historia i teologia*, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos”, 2015.
- Wojciechowski M., *Apokryfy z Biblii greckiej. 3 i 4 Księga Machabejska, 3 Księga Ezdrasza oraz Psalm 151 i Modlitwa Manasses* (Rozprawy i Studia Biblijne 8), Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 2001.